Poznański
Teatr Lalki i Aktora

sezon 85/86

Leon Schiller

Pastorałka

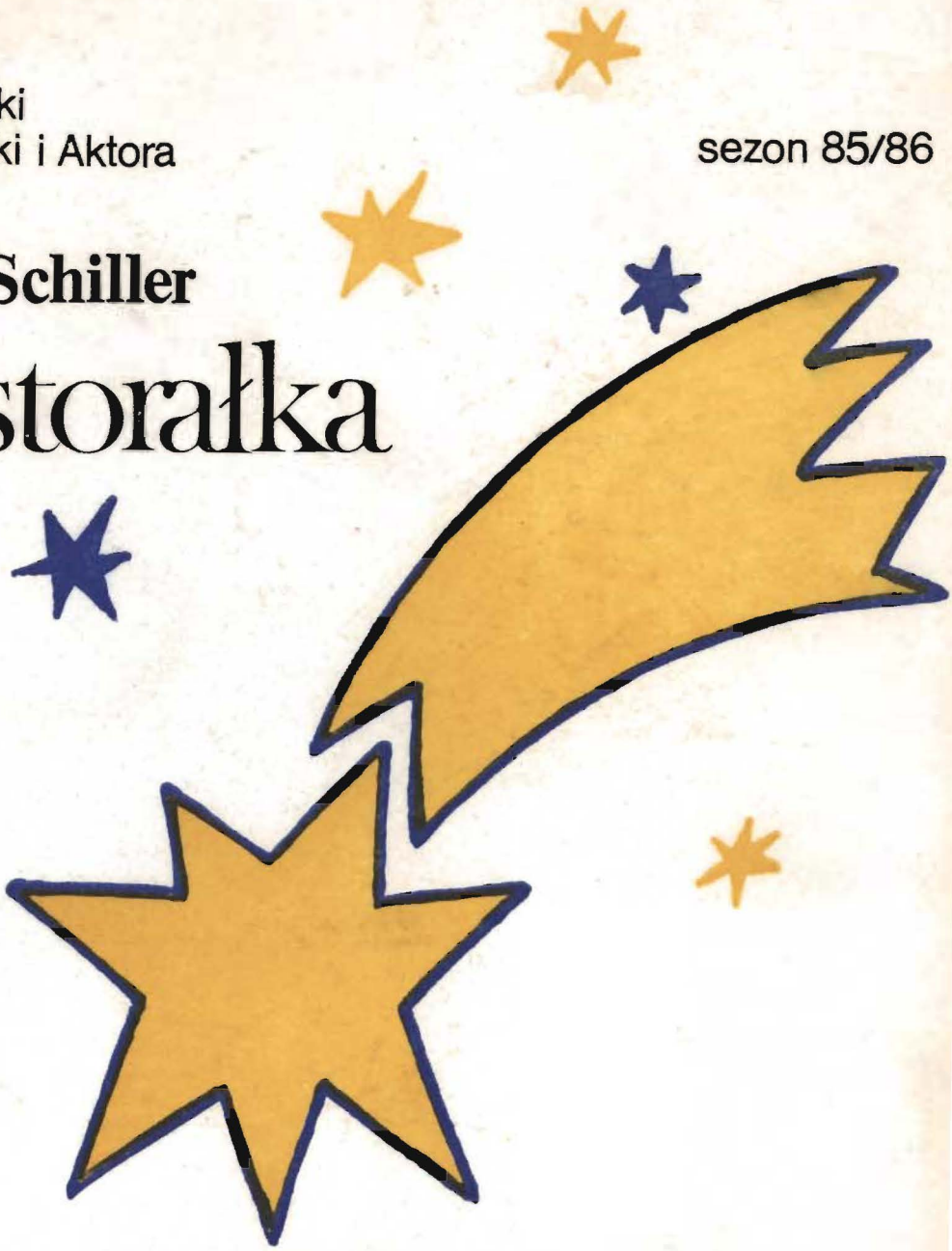

Poznański Teatr Lalki i Aktora

sezon 1985/86

Premiera: niedziela, 5 stycznia 1986 r.

Leon Schiller

PASTORAŁKA

Obsada:

Adam, Szlachcic, Korydon, Kacper, Anioł	— Jerzy Goldbeck
Diabeł, Józef, Bartos, Anioł	— Jan Harenda
Archanioł Michał, Anioł	— Maciej Lejman
Archanioł Gabriel, Chłopek, Ryczywół, Melchior, Anioł	— Andrzej Marciniak
Ewa, Chłopka, Anioł	— Maryla Wcisło
Żydek, Śmierć, Anioł	— Bogdan Żyłkowski
Maścibrzuch, Baltazar, Anioł	— Katarzyna Bendyk*)
Maria, Anioł	— Maria Korzeniowska
Prologus, Herod	— Stanisław Słomka
Karczmarka	— Teresa Gąsiorowska
Feldmarszałek, Pachoł	— Bogdan Jonas

Zespół aktorów muzykujących:

Teresa Gąsiorowska	— dzwonki
Irena Śleszyńska	— gitara
Bożena Tychanicz-Hoffmann	— flet prosty
Beata Zyfert*)	— instrumenty perkusyjne
Piotr Grabowski	— kontrabas
Bogdan Jonas	— flet prosty

oraz:

Adam Gierak	— skrzypce

Inscenizacja i reżyseria: Maciej K. Tondera

Scenografia: Elżbieta Oyrzanowska-Zielonacka

Muzyka: Jan Maklakiewicz i Aleksander Radzewski

Choreografia: Władysław Janicki

Asystent reżysera: Stanisław Słomka

Inspicjent: Ewa Stefaniuk

*) adeptki

Józef Czechowicz

NASZE ŚPIEWANKI

Maryja Panna promyki w dłoń łowi,
Maryja Panna z blasków tka sukienkę,
Maryja Panna śpiewa synaczkowi
polską piosenkę;

U mej matki rodzuny
stoi jawór zieluny,
a pod jaworem,
a pod zielunym
trzej ptaszkowie śpiewają...

Maryja Panna tuli swe Dzieciątko
poprawia pod nim pokruszone sianko,
zabawia swoje lube Pacholątko
wiejską śpiewanką:

Jedzie Jasieńko,
rży pod nim konik
po zielony dumbrowie...
Rozsypały się
złote piórecka
kunikowi po głowie....

Maryja Panna rąbkiem żłób okrywa,
(w ubogiej szopie chłodna noc i ranki).
Maryja Panna Synaczkowi śpiewa
ot, kołysanki:

Uśnijże mi, uśnij,
siwe oczka stuśnij;
uśnijże mi, uśnij
albo mi urośnij,
a a a...

Świt to czy wieczór, cieszy się czy smuci,
światła czy cienie w Jej źrenicach grają,
nasze śpiewanki miłym głosem nuci
Panienka z Raju...

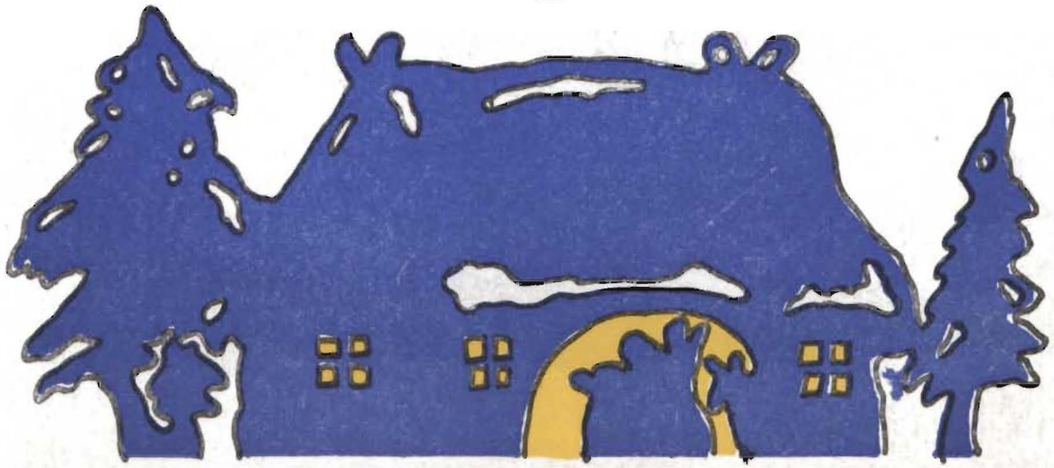

Kazimiera Iłłakowiczówna

NIAŃKA KRÓLA HERODA

Jak król Herod był mały,
niańki go kołysały;
miały czarne włosy, czerwone policzki
i złote pantofle, i rękawiczki.

Jak król Herod był mały,
zwierzęta go kochały;
miał kota, miał psa, miał pawia i gila,
żyrafę i strusia, i krokodyla.

Jedna była niania jasnowłosa,
w szafirowej chuścinie i bosa,
przędła z kądzieli niteczki
obok Herodowej kolebeczki.

Śpiewała: „Oj, niebożę,
co tobie po królewskim dworze,
co tobie po koronie, chudzino ! !"
...A łzy jej płyną, płyną.

Józef Czechowicz

ŚWIĘTA NOC

Słuchaj, dziewuszko, słuchaj i chłopcze,
jak grają w szopce:
la—la, la—la,
dobiega aż tutaj z dala...

Fujarki fiukają tak rzewnie,
śpiewnie — zaśpiewnie:
lu—lu, lu—lu,
w uciesze skąd tyle żalu?...

Bębenek dudni, tupie i brzęczy,
tyle, nie więcej:
le—le, le—le,
do stóp Jezuska się ściele...

Skrzypki świergocą słodziutko
srebrzystą nutką:
li—li, li—li,
będziemy się weselili...

Śpiewajcie, grajcie, chłopięta,
i wy dziewczęta:
la—la, la—la,
kolęda się rozpala...

Tadeusz Chudy

IDĄ ŚWIĘTA

to już się wie
zawsze tak samo
z śniegiem i mrozem
idą do nas święta

już się stoły niecierpliwią
już świerk przystrojony
już zupa grzybowa
pachnie z daleka

jeszcze tylko szukamy
pierwszej gwiazdy na niebie
niech jak najprędzej zabłyśnie
wtedy każde życzenie się spełni

ludzkim głosem przemówią
domowe zwierzęta
— koń, który tylko rżeć umiał
— pies, który tylko szczekał i szczekał

powiedzą, że już nic
— na całej wielkiej ziemi —
serca od serca
nie dzieli

bo idą święta

Leopold Staff

GWIAZDA

Świeciła gwiazda na niebie,
Srebrna i staroświecka,
Świeciła wigilijnie,
Każdy zna ją od dziecka.

Zwisały z niej z wysoka
Długie, błyszczące promienie,
A każdy promień to było
Jedno świąteczne życzenie.

I przyszli — nie magowie,
Już trochę podstarzali —
Lecz wiejscy kolędnicy,
Zwyczajni chłopcy mali.

Chwycili za promienie,
Jak w dzwonnicy za sznury,
Ażeby śliczna gwiazda
Nie uciekła do góry.

Chwycili w garść promienie,
Trzymają z całej siły.
I teraz w tym rzecz cała
By się życzenia spełniły.

Joanna Kulmowa

NAJPIĘKNIEJSZA CHOINKA

Najpiękniejsza choinka —
cała w świecącym szronie.
Na drzewku najpiękniejszym
za dnia słońce pali zimne ognie
nocą gwiazda na czubku płonie.

Najpiękniejsza choinka
ma zielonych szyszek długie wisiory.
Na najpiękniejszym świerku
gromada ptaszków ćwierka —
niebieskie żółte sikory.

A to właśnie ptasia kolęda
na sikorki mysikróle rozćwierkana.
A to najpiękniejsze leśne święta
najpiękniejsza choinka nie ścięta
szronem gwiazdą sikorkami ubrana
dla nas.

Tadeusz Kubiak

31 GRUDNIA

Hula po świecie zamieć.
Ogień w kominie płonie.
Zima w zielone sanie
wprzęga śnieżyste konie.

Ptak się zrywa z gałęzi.
Mróz ziemię w lody okuł.
Świeci grudniowy księżyc,
ostatni już w tym roku.

Jutro już będzie inny,
srebrzysty, większy może.
Księżyc — pajacyk dziecinny
czy choinkowy orzech.

Gwiazdy jak świeczki błysły
w mroźnych gałęziach świerków.
W domu nad brzegiem Wisły
tańczy iskra z iskierką.

Ciepło jest w domu, ojciec
zapala świeczki małe...
Szumi snop zboża w kącie —
złoto wśród zimy białej.

Dobranoc, gwiazdko zimy,
nie świeć nad polem smutno —
za rok się zobaczymy!
Za rok — to znaczy — jutro.

Dyrektor: Antoni Kończal
Dyrektor artystyczny: Maciej K. Tondera
Kierownik literacki: Marta Karasińska
Kierownik muzyczny: Aleksander Radzewski

Kierownik techniczny: Ryszard Rybarczyk
Kierownik pracowni: Barbara Pawlik-Gąsiorowska
Kierownik sceny: Henryk Milnikel
Główny specjalista d/s elektroakustycznych:
Stanisław Sabiniewicz
Kierownik Sekcji Elektroakustycznej: Andrzej Dreczko

Redakcja programu: Marta Karasińska
Opracowanie graficzne: Grzegorz Marszałek

cena: 40 zł

PZGMK 6 - 66291/85 - 5000 - S2/11